



Sygn. akt II KK 337/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Dariusz Świecki (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie **J. S.**

skazanego z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 marca 2022 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 lutego 2021 r., sygn. akt II AKa (...) zmieniającego wyrok Sądu

Okręgowego w W.

z dnia 7 września 2020 r., sygn. akt XVIII K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 września 2020 r., sygn. akt XVIII K (...), J. S. został uznany za winnego tego, że w dniu 16 maja 2006 r. w W. na ul. T. działając wspólnie i w porozumieniu z M. B. dokonał pobicia M. D. w ten sposób,

że J. S. skierował strumień gazu łzawiącego w stronę M. D., następnie wraz z M. B. zadawał mu kopnięcia i ciosy pięściami po całym ciele, po czym M. B. ugodził M. D. nożem w jego lewy bok powodując ranę kłutą o długości około 4 cm w V przestrzeni międzyżebrowej po stronie lewej w linii łopatkowej penetrującą do klatki piersiowej, powodującą odmę w lewej jamie opłucnej, tj. przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i za to wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator, w całości na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił w niej błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnej ocenie materiału dowodowego i uznaniu, że oskarżony, działając wspólnie i w porozumieniu z M. B., nie działał w zamiarze pozbawienia pokrzywdzonego życia, podczas gdy pełna i prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności treści rozmów prowadzonych przez J. S. i M. B. za pośrednictwem komunikatora G., z których jednoznacznie wynika, że oskarżony J. S. co najmniej godził się na pozbawienie życia pokrzywdzonego, przy czym obaj współsprawcy działali wedle ustalonego i akceptowanego przez siebie planu - z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, które to uchybienie skutkowało przyjęciem błędnego opisu i kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu jako przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., podczas gdy zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego tego, że w dniu 16 maja 2006 r. w W. na ul. T., działając wspólnie i w porozumieniu z M. B., przewidując i godząc się na pozbawienie życia M. D., po uprzednim użyciu gazu łzawiącego, ugodzili M. D. nożem w jego lewy bok powodując ranę kłutą o długości około 4 cm w V przestrzeni międzyżebrowej po stronie lewej w linii łopatkowej penetrującą do klatki piersiowej, powodującą odmę w lewej jamie opłucnej, narażając tym samym pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k., lecz zamierzonego celu nie osiągnęli wobec udzielenia pokrzywdzonemu pomocy medycznej, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i wymierzenie mu kary 10 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 22 lutego 2021 r., II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał oskarżonego J. S. za winnego tego, że w dniu 16 maja 2006 r. w W. na ul. T., działając wspólnie i w porozumieniu z M. B., przewidując i godząc się na pozbawienie życia M. D., po uprzednim użyciu gazu łzawiącego, ugodzili pokrzywdzonego nożem w klatkę piersiową, powodując powstanie rany klutej klatki piersiowej, zlokalizowanej w lewej linii łopatkowej na wysokości piątego międzyżebra, penetrującej do wnętrza klatki piersiowej, powodującej krwiaka i odmę opłucnową z przesunięciem śródpiersia, z klinicznymi objawami upośledzenia funkcji układu oddechowego i układu krążenia, narażając tym samym pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i powodując chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., lecz zamierzonego skutku nie osiągnęli z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu specjalistycznej pomocy lekarskiej, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za to wymierzono mu karę 8 lat pozbawienia wolności.

Kasację od prawomocnego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zarzucił mu:

1. mogące mieć istotny wpływ na treść ww. wyroku rażące naruszenie prawa (art. 523 § 1 k.p.k.), w szczególności art. 451 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. i art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na odmowie zarządzenia sprowadzenia skazanego na rozprawę apelacyjną w sytuacji, gdy skazany złożył taki wniosek, przedmiotem rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym był zaś środek odwoławczy wniesiony na jego niekorzyść, podnoszący zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie dotyczącym zamiaru sprawcy i zawierający wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji oraz przypisanie skazanemu popełnienia zbrodni usiłowania zabójstwa;

2. mogące mieć istotny wpływ na treść ww. wyroku rażące naruszenia prawa (art. 523 § 1 k.p.k.), w szczególności art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegające na wydaniu wyroku reformatoryjnego bez dokonania oceny dowodu w postaci wyjaśnień J. S. złożonych na rozprawie przed Sądem Okręgowym i wskazania, dlaczego nie uznał powyższego dowodu jako podstawy ustaleń faktycznych oraz bez wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku;

3. mogące mieć istotny wpływ na treść ww. wyroku rażące naruszenia prawa (art. 523 § 1 k.p.k.), w szczególności art. 8 § 1 k.p.k., polegające na zastąpieniu samodzielnego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku odwołaniem się do poglądów wyrażonych w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 marca 2008 r. w sprawie VIII K (...), którym to wyrokiem M. B. uznany został za winnego usiłowania zabójstwa M. D. w zamiarze ewentualnym;

co stanowi jednocześnie o istotnym wpływie wskazanych uchybień na treść wyroku Sądu II instancji.

Niezależnie od powyższego obrońca zarzucił wydanie wyroku przez Sąd niewłaściwie obsadzony, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającą na udziale w wydaniu wyroku sędziego sądu apelacyjnego Piotra Schaba, będącego jako Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych przeciwnikiem procesowym obrońcy skazanego w niniejszym postępowaniu - w sprawie toczącej się przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego za sygn. akt I DSS 5/19, w której to sprawie obrońca skazanego jest obrońcą obwinionej sędzi Sądu Okręgowego w W. i w której obrońca obwinionej podnosi zarzut braku wniosku uprawnionego oskarżyciela a nadto złożył nierozpoznany do dnia dzisiejszego wniosek o wyłączenie Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego P. S. od udziału w czynnościach postępowania dyscyplinarnego dotyczących obwinionej sędzi, co wskazuje na istnienie konkretnych okoliczności wskazujących na naruszenie standardu bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, o których mowa w Uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (BSA I-4110-1/2020).

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do podnoszonych zarzutów z kręgu bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Otóż zarzucenie w kasacji, że w sprawie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza opisana w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., z uwagi na wzięcie udziału w wydaniu zaskarżonego wyroku przez sędziego sądu apelacyjnego P. S., będącego zarazem - jako Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych - przeciwnikiem procesowym obrońcy skazanego w sprawie toczącej się przed Izbą Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, w której obrońca skazanego jest obrońcą obwinionego sędziego, przekonywać nie może. Okoliczności te nie stanowią o wystąpieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jako że nie sposób w oparciu o nie przyjmować, że sąd był nienależycie obsadzony. Chodzi tu bowiem o klasyczny wręcz wypadek, który rozpatrywany być może w kontekście instytucji *iudex suspectus*, a więc wyłączenia sędziego z uwagi na wystąpienie w sprawie okoliczności tego rodzaju, że mogłaby wywołać ona uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.). W tym kierunku zmierzają również wywody uzasadnienia kasacji wskazane na poparcie omawianego zarzutu. Skoro przy tym w odniesieniu do wyłączenia sędziego bezwzględna przyczyna odwoławcza może ujawnić się jedynie wówczas, gdy w wydaniu orzeczenia brał udział sędzia podlegający wyłączeniu *ex lege* - a więc w oparciu o art. 40 k.p.k., a nie art. 41 § 1 k.p.k. - o czym wyraźnie stanowi art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., to jasne jest, że wydanie wyroku z udziałem sędziego podlegającego wyłączeniu w trybie art. 41 k.p.k. nie stanowi wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci nienależytej obsady sądu, o jakiej stanowi art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Przemawiają za tym względy wykładni systemowej art. 439 k.p.k. Podkreślić trzeba, że obecny na rozprawie apelacyjnej obrońca nie złożył wniosku o wyłączenie wskazanego sędziego w trybie art. 41 k.p.k., choć znał okoliczność, mogącą stanowić podstawę wniosku.

W toku postępowania kasacyjnego obrońca zakwestionował też prawidłowość delegacji wystawionej przez Ministra Sprawiedliwości dla sędziego sądu rejonowego D. D. do Sądu Apelacyjnego w (...). Sąd Najwyższy ma rzecz jasna na względzie, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 16 listopada 2021 r. w sprawach połączonych od C-748/19 do C-754/19, zakwestionował funkcjonujący w prawie polskim system delegacji ministerialnych.

W ocenie Sądu Najwyższego wyrok ten i wypowiedziany tam pogląd nie może znaleźć zastosowania w rozpatrywanej sprawie, gdyż wywołuje skutek *pro futuro* i wskazuje na potrzebę stosownych zmian ustawodawczych. Z orzeczenia tego w żadnym razie nie wynika zaś, że ma ono zastosowanie do spraw prawomocnie zakończonych przed jego wydaniem. Ponadto w ocenie Sądu Najwyższego w składzie niniejszym w prowadzonych rozważaniach uwzględnić jednak trzeba również zasadę pewności prawa i zasadę *res iudicata*, które chronią prawa stron procesu karnego oraz gwarantują stabilność systemu sądownictwa i wzmacniają zaufanie społeczne do sądów, co szczególnie istotne w sprawach z zakresu prawa karnego, gdzie równie ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego dla pokrzywdzonego, jak i oskarżonego. Względy te przemawiają przeciwko automatycznemu zakwestionowaniu systemu delegacji ministerialnych w odniesieniu do spraw zakończonych przed wydaniem omawianego wyroku przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Zgodzić się już jednak należy ze skarżącym w zakresie podniesionych przez niego zarzutów z pkt 1 i 2 kasacji.

Trafnie wywodzi obrońca, że w sprawie doszło do naruszenia wskazywanych w kasacji przepisów w związku z odmową sprowadzenia oskarżonego na rozprawę apelacyjną. Decyzję w tym przedmiocie podejmować trzeba bowiem przy uwzględnieniu treści apelacji, w tym zakresu zaskarżenia, rodzaju zarzutów i jej kierunku.

W orzecznictwie wywiedziono, że w sytuacji, gdy apelacja ogranicza się do aspektów wyłącznie prawnych, albo, gdy dotycząc jedynie kary, kwestionuje - i to na korzyść oskarżonego - tylko jej rodzaj lub rozmiar, i to wyłącznie na podstawie niepodważanych ustaleń faktycznych i ujawnionych okoliczności, wskazując jedynie na wadliwą, zdaniem skarżącego, ocenę sądu co do rangi i wagi tych okoliczności dla wymiaru kary, niesprowadzenie na rozprawę odwoławczą oskarżonego pozbawionego wolności - mimo jego prośby o takie sprowadzenie - i ograniczenie się do zapewnienia obecności na tej rozprawie obrońcy oskarżonego uznać należy za prawidłowe, nienaruszające procesowych zasad prawa do obrony, kontradyktoryjności i równości broni procesowej, a więc nie uchybiające wymogom art. 451 k.p.k. (tak wyrok SN z dnia 4 października 2000 r., III KKN 164/00). Tym

samym, za zasadę uznaje się sprowadzenie na rozprawę apelacyjną oskarżonego pozbawionego wolności, zaś jako wyjątek od tej reguły traktuje się możliwość uznania przez sąd odwoławczy za wystarczającą obecność tylko obrońcy. W efekcie nieuwzględnienie wniosku oskarżonego jest uzasadnione jedynie w tych przypadkach, kiedy w apelacji podnoszone są zagadnienia *stricte* prawne lub gdy kwestionowana jest kara z powodu jej niewspółmierności na korzyść oskarżonego. Jeżeli zaś przedmiotem apelacji są kwestie natury faktycznej, np. dotyczące oceny wiarygodności dowodów co do ustalenia sprawstwa, sprowadzenie oskarżonego na rozprawę jest niezbędne, bowiem dopiero wtedy oskarżony pozbawiony wolności może w pełni realizować przysługujące mu prawo do obrony przed sądem odwoławczym, a toczący się proces można uznać za rzetelny (zob. np. wyrok SN z dnia 5 listopada 2015 r., IV KK 159/15 czy postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 291/17). Podkreśla się, że zgodnie z treścią art. 6 k.p.k. oskarżonemu przysługuje prawo do obrony i to zarówno w sensie formalnym, czyli prawo do korzystania z pomocy obrońcy, jak i w sensie materialnym. Prawo do obrony materialnej należy rozumieć jako działalność obrończą samego oskarżonego, który może realizować swoje prawo w toku całego procesu, we wszystkich jego fazach, a zatem również przed sądem odwoławczym. Korzystanie z tych uprawnień jest zarazem wykonywaniem gwarantowanego oskarżonemu w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania (zob. np. wyrok SN z dnia 15 listopada 2005 r., III KK 35/05). Żeby jednak pozbawiony wolności oskarżony mógł realizować swoje prawo do obrony przed sądem odwoławczym musi zostać sprowadzony na rozprawę apelacyjną. W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował przy tym, że niesprowadzenie pozbawionego wolności oskarżonego na rozprawę apelacyjną, mimo jego wniosku i kwestionowania ustaleń faktycznych, stanowi rażące naruszenie przepisu art. 451 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem wykluczyć, że obecność oskarżonego na rozprawie, złożenie przez niego dodatkowych wyjaśnień, oświadczeń lub wniosków spowodowałyby, że sąd odwoławczy wydałby inne orzeczenie (zob. np. wyroki SN: z dnia 17 czerwca 2009 r., III KK 30/09 czy z dnia 13 października 2016 r., IV KK 175/16).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy stwierdzić trzeba, że – jak wynika to już z części wstępnej niniejszego uzasadnienia - w apelacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego zaskarżono wyrok Sądu *meriti* w całości i zakwestionowano dokonane w nim ustalenia faktyczne w zakresie zamiaru, z jakim działał oskarżony, podnosząc zarazem, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. oraz wnioskując w związku z tym o wymierzenie surowszej kary aniżeli uczynił to Sąd *meriti*. Z przytoczonego wcześniej ugruntowanego orzecznictwa, do którego zasadnie odwołał się też autor kasacji, wynikało więc, że w tych realiach sprawy sąd zobligowany był do sprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą, aby osobiście mógł realizować on prawo do obrony celem uniknięcia pogorszenia swojej sytuacji prawnej.

W omawianym kontekście zastrzeżenia budzi też sposób uzasadnienia postanowienia Sądu odwoławczego, którym odmówiono sprowadzenia oskarżonego na rozprawę. Nie wyjaśnia ono bowiem motywów zapadłej decyzji, powielając w istocie zapisy ustawy karnoprocesowej. Uzasadnienie postanowienia nie może się zaś wyłącznie do tego sprowadzać. Od dawna w orzecznictwie przyjmuje się, że odwołanie się do słów, jakimi posłużył się ustawodawca nie może być uznane za przekonywujące uzasadnienie orzeczenia sądu (zob. np. postanowienie SN z dnia 15 października 1996 r., II KZ 78/96). W okolicznościach sprawy niesprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą stanowiło rażące naruszenie przepisów wskazanych w kasacji, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W tym kontekście za zasadne należy też uznać podnoszenie przez obrońcę w kasacji (zarzut z pkt 2), że Sąd odwoławczy nie rozważył szczegółowo wyjaśnień oskarżonego, w których prezentował on odmienną wersję zdarzenia będącego przedmiotem osądu. Nie budzi ponadto wątpliwości, że przy orzekaniu reformatoryjnym uzasadnienie tego Sądu powinno respektować wymogi stawiane pisemnym wywodom sądu pierwszej instancji.

Wszystkie te względy przemawiały za uwzględnieniem kasacji. W tej sytuacji zbędne było odnoszenie się do zarzutu z pkt 3 kasacji (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). W konsekwencji Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania. W wypadku

zaistnienia w postępowaniu ponownym rozważanego tu układu procesowego, Sąd ten uwzględni powyższe zapatrywania.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w wyroku.